

Również w tym roku w dniach od 18 do 25 stycznia w wielu częściach świata obchodzony jest Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, w niektórych częściach obchodzi się ten Tydzień na Zesłanie Ducha Świętego.

Jak pamiętamy, Chiara miała zwyczaj pisania komentarza do tego wersetu biblijnego, który został wybrany jako motto modlitw na dany rok.

Tegoroczne zdanie z Pisma św. wybrane na Tydzień Modlitw o Jedność brzmi: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie”(Dz 2,42). Proponujemy do medytacji i do życia tekst Chiary z 1994 r. napisany jako komentarz do wiersza 4,32 z Dziejów Apostolskich

*Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne (Dz 4, 32)*

Słowa te kreślą jeden z owych obrazów (patrz także Dz 2,42; 5,12-16), w których autor Dziejów Apostolskich przedstawia szkicowo pierwszą wspólnotę chrześcijańską w Jerozolimie, ukazując ją jako obdarzoną niezwykle świeżością i dynamizmem duchowym. Cechuje ją modlitwa i świadectwo życia, a przede wszystkim wielka jedność, której Jezus pragnął dla swego Kościoła jako niezawodnego znaku rozpoznawczego i źródła owocności.

Duch Święty, duch miłości i jedności, którego w czasie chrztu otrzymują wszyscy przyjmujący słowa Jezusa, sprawiał, że wierzący stawali się jedno - jedno ze Zmartwychwstałym i między sobą, ponad wszelkimi różnicami ras, kultur i klas społecznych.

*Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne*

Przyjrzyjmy się dokładniej aspektom tej jedności.

Duch Święty sprawiał przede wszystkim wśród wierzących jedność serc i jedność myśli, pomagając im przezwyciężyć te uczucia, które w dynamice braterskich odniesień utrudniają osiągnięcie jedności.

Największą przeszkodą jest nasz indywidualizm, nasze przywiązanie do własnych pojęć, sposobu widzenia rzeczy i osobistych upodobań. Nasz egoizm buduje bariery, którymi odgradzamy się, odrzucając tych, którzy się od nas różnią.

*Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne*

Jedność, którą przynosił Duch Święty, miała swoje nieuniknione odbicie w życiu wierzących. Jedność myśli i uczuć ucieleśniała się i uwidaczniała w konkretnej solidarności, poprzez dzielenie się własnymi dobrami z braćmi i siostrami, którzy byli w potrzebie. I właśnie dlatego, że była to jedność autentyczna, nie mogli dopuścić, by we wspólnocie niektórzy opływali we wszystko, podczas gdyby innym brakowało tego, co konieczne do życia.

*Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne*

Jak więc będziemy wprowadzali w życie Słowo tego miesiąca? Podkreśla ono komunie i jedność, tak bardzo zalecaną przez Jezusa: dla jej urzeczywistnienia Jezus podarował nam swego Ducha.

Starajmy się więc – słuchając głosu Ducha Świętego – wzrastać w komunii na wszystkich płaszczyznach. Przede wszystkim na płaszczyźnie duchowej – przewyciężając zarodki podziałów, które każdy z nas w sobie nosi. Byłoby nonsensem, gdybyśmy na przykład chcieli być zjednoczeni z Jezusem, a równocześnie byli podzieleni między sobą, postępując egoistycznie, idąc każdy swoją drogą, osadzając się wzajemnie czy nawet potępiając. Potrzebne jest więc nowe nawrócenie do Boga, który chce, byśmy byli zjednoczeni.

Słowo to pomoże nam także lepiej zrozumieć sprzeczność, jaka istnieje między wiarą chrześcijańską a egoistycznym korzystaniem z dóbr materialnych. Pomoże nam zbudować – w granicach naszych możliwości – autentyczną solidarność z potrzebującymi.

A ponieważ przeżywamy miesiąc, w którym obchodzi się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, Słowo to będzie impulsem, by modlić się i umacniać więzi jedności i miłości z naszymi braćmi i siostrami należącymi do innych Kościołów, z którymi łączy nas ta sama wiara i ten sam Duch Chrystusa, otrzymany na chrzcie świętym.

Chiara Lubich